


Maciej Kowalewski 

Uniwersytet Szczeciński



NIEJEDNOZNACZNA ODPOWIEDŹ MIAST NA POPULIZM I KRYZYS DEMOKRACJI

Artykuł rozpoczyna się od rekonstrukcji dyskursu o kryzysie demokracji i reakcji wywoływanych przez ten rodzaj narracji. Następnie omówiono ideę protestu miejskiego, wskazując na dwoiste oblicze obywateli miasta i ambiwalentne reakcje miast na zjawisko dekapilaryzacji władzy. Aby ukazać złożoność i różnorodność opisywanego zagadnienia, autor przywołuje przykłady miejskiego populizmu i reakcji na to zjawisko (między innymi w miastach Polski, Kanady, Włoch, Holandii, Niemiec). Autor w tekście wskazuje, że odpowiedź miast na populizm i kryzys demokracji wzmacnia lub osłabia tendencje autorytarne, zarówno w przypadku działań instytucjonalnych (związanych z tworzeniem i realizacją lokalnej polityki), jak i pozainstytucjonalnych (związanych ze sferą aktywizmu mieszkańców).

Słowa kluczowe: miasta; demokracja; populizm; protest

Maciej Kowalewski
University of Szczecin

An Ambiguous Response of Cities to Populism and the Crisis of Democracy

Abstract

In the article, a reconstruction of the crisis of democracy discourse and the reactions to this narration is laid out. Based on this reconstruction, the idea of urban protest is discussed. The dual face of the urban citizenry and ambivalent reactions of cities to the phenomenon of decapillarisation of power are discerned. Several case studies of urban populism (from the cities in Poland, Canada, Italy, Netherlands, Germany) and reaction to it are presented and analyzed in order to demonstrate the complexity and diversity of the problem. The author stipulates that the response of cities to populism and the crisis of democracy may strengthen or weaken authoritarian tendencies both at the level of institutional activities (related to the creation and implementation of local policies) and at the non-institutional level (related to the sphere of activism).

Key words: cities; democracy; populism; protest

Wprowadzenie

W teorii Seymoura Lipseta, wyjaśniającej poparcie społeczne dla radykalizmu, każdy istotny element struktury społecznej posiada zarówno demokratyczną, jak i niedemokratyczną, radykalną formę wyrazu (Lipset 1959; Falter 1981). Kryzys demokracji liberalnej wyzwała reakcje nie tylko w postaci „zwrotu populistycznego”, ale uruchamia również działania o charakterze sprzeciwu – zarówno wobec tendencji autorytarnych, jak i wobec dysfunkcji demokracji. Jak wskazują Bruce Katz i Jeremy Nowak (2018), te same czynniki, które stoją u źródeł populizmu (kryzysy ekonomiczne, wzrastające nierówności, nowe uprawnienia instytucji ekonomicznych i ich lokalnych ekosystemów), przyczyniają się do wzrostu znaczenia lokalnej polityki i pozycji miast. Lokalna aktywność naprawcza, stanowiąca przeciwwagę dla władzy centralnej jest określana przez autorów jako „Nowy lokalizm” (*New Localism*¹). Z tą aktywnością część badaczy wiąże duże nadzieje, dopatrując się w miastach szansy na obronę przed kryzysem demokracji (O’Brien 2018; Mayer 2018).

Zwycięstwa partii populistycznych mogą postępować równolegle z przemianami miejskiej tożsamości politycznej, czego znamiennym przykładem są kraje Europy Środkowo-Wschodniej (Jacobsson i Korolczuk 2017). Przypadek polskich miast jest tutaj szczególnie interesujący, zwłaszcza w roku wyborów lokalnych – pierwsze komentarze wyników wyborów w 2018 roku wskazywały na znaczącą odmienność głosów mieszkańców dużych miast i przyczyniły się do wzmocnienia przekonania o odrębności politycznej miejskiego elektoratu (Kubat 2019). Od dłuższego czasu mamy do czynienia ze szczególnym napięciem pomiędzy władzą centralną a lokalną, w aspektach takich jak: polityka edukacyjna, migracyjna, kulturalna, mieszkaniowa, fiskalna, dystrybucja środków z funduszy europejskich itd. Napięcie to wzmocnione jest sprzeciwem mieszkańców miast wobec polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości – mam tu na myśli między innymi protesty w obronie praw kobiet, przeciwko tak zwanej reformie sądownictwa, w obronie Trybunału Konstytucyjnego, w obronie prawa do zgromadzeń.

W pracy o znamiennym tytule („Gdyby burmistrzowie rządili światem”) Benjamin Barber (2014) stawia dość radykalną tezę: państwa są dysfunkcyjne, a miasta rozkwitają. Według Barbera to nie państwa narodowe są gwarancją demokracji, ale właśnie miasta. W kierowanych przez światłych burmistrzów metropoliach kreowane i podtrzymywane jest uczestnictwo polityczne,

¹ Autorzy posługują się terminem „New Localism”, który w Europie kojarzony jest z decentralistycznym programem brytyjskich labourystów z pierwszej dekady XXI wieku. Program ów polegał na wzmocnieniu autonomii samorządu i zwiększenia decyzyjności wspólnot lokalnych (Sztando 2017).

wytwarzające wspólnotę obywateli. W świecie międzynarodowych powiązań współzależność (zamiast wyniszczającej autonomii i rywalizacji) miast staje się alternatywą dla skali globalnej. Teza o demokratycznych miastach, sprzeciwiających się autorytarnemu centrum, podtrzymywana jest przez badaczy polityki protestu, koncentrujących swoją uwagę na obywatelskim sprzeciwie mieszkańców miast (Thompson 2017; Danley 2018). Z diagnozy Jamesa Millera (1994), przedstawionej w pracy *Democracy is in the streets*, przebija się uproszczony pogląd, że „prawdziwa demokracja” związana jest ze wzmożoną aktywnością ruchów społecznych i pozaparlamentarną polityką demonstracji w miastach (Mayer, Thörn i Thörn 2016). Większość badaczy jest zgodna, że dysfunkcje państw narodowych i instytucji demokratycznych powodują wzrost znaczenia polityki protestu (Rucht 2010; Chodak 2016), ale fakt, że „zrewoltowanym obywatelom Europy kontestującym umiarkowaną politykę głównego nurtu” (Rakusa-Suszczewski 2017: 33) chodzi raczej o nowy projekt autorytarnego populizmu niż o korektę demokracji, nie jest już tak powszechnie akceptowany. Nadzieja związana z wyobrażeniem miejskiej autonomii politycznej może w pewnych przypadkach przesłaniać istotne zjawiska, związane z udziałem miast i ich obywateli we wzmacnianiu tendencji antydemokratycznych. Po pierwsze, protesty miejskie bywają również wyrazem roszczeń do ograniczania, a nie tylko poszerzania wolności. Po drugie, populizm może dotyczyć lokalnej polityki miejskiej, a nie tylko kwestii państwa i narodowej tożsamości. Po trzecie, poparcie dla ogólnokrajowych ugrupowań antydemokratycznych powiązane jest z kwestią miejską, chociaż powiązania te mają złożony charakter, wykluczający prostą zależność pomiędzy miejscem zamieszkania wyborców a ich identyfikacją polityczną. Po czwarte wreszcie, pozainstytucjonalna aktywność aktorów w zróżnicowanym środowisku miejskim prowadzi w niektórych przypadkach do przejmowania niedemokratycznych rozwiązań w sferze zarządzania podmiotami organizującymi tę aktywność. Rozwój miast pociąga za sobą zwiększenie wartości lokalnych zasobów (przestrzeń, kapitał, instytucje), co przyczynia się z kolei do wzrostu liczby podmiotów rywalizujących o nie na scenie miejskiej (Bartłomiejski 2017). „Nadmiar” aktorów w dłuższej perspektywie powoduje przeobrażenia organizacji oddolnych, między innymi ich profesjonalizację i *quangoizację* (Drozdowski 2010; Pluciński i Nowak 2017). Podmioty organizujące miejską aktywność polityczną nie są wolne od problemów partykularyzmu, oligarchizacji i orientacji na realizację własnych interesów. W ten sposób – jak wskazują Katarzyna Kajdanek i Jacek Pluta – powstaje rozdźwięk pomiędzy „kreowanymi medialnie narracjami ruchów miejskich a faktycznymi postawami mieszkańców” (Kajdanek i Pluta 2016: 116).

Odnosząc się do tych czterech faktów, zamierzam wykazać, że „miejska odpowiedź” na kryzys demokracji ma charakter instytucjonalny (związany z tworzeniem i realizacją lokalnej oraz ponadlokalnej polityki) i pozainstytucjonalny

(związany ze sferą aktywizmu mieszkańców miast). W tak naszkicowanym polu badawczym mieszczą się złożone zagadnienia: poparcie dla ugrupowań politycznych (pro- i antydemokratycznych) w miastach, polityka lokalna wzmacniająca lub osłabiająca demokrację poprzez rozszerzanie lub zawężanie zakresu obywatelstwa, wreszcie aktywność obywateli miast o charakterze protestu – przeciwko lub w obronie demokracji. Z tymi zagadnieniami wiążą się z kolei istotne pytania: Czy burmistrzowie lub władze miejskie potrafią wyrzec się autorytarnego populizmu? Jaką rolę w procesie obrony demokracji może odegrać protest miejski – czy wzmacnia tendencje antydemokratyczne, czy może raczej wspiera liberalną demokrację?

W odpowiedzi na te pytania posługuję się w tekście przykładami ilustrującymi zdefiniowane warianty odpowiedzi władz i mieszkańców miast na kryzys demokracji (instytucjonalnego-pozainstytucjonalnego wzmocnienia – osłabienia tendencji autorytarnych). Przypadki (np. z Polski, Ameryki, Europy) zostały dobrane tak, aby ukazać różnorodność i złożoność opisywanego zjawiska. Taki sposób selekcji implikuje problem rozstrzygnięcia, które zjawiska w miastach mają uniwersalny charakter (a zatem uprawniają do formułowania uogólnień), a które występują wyłącznie w określonych kontekstach przestrzennych, ekonomicznych i społeczno-politycznych (Bernhard i Kriesi 2019). Podobne wątpliwości dotyczą opisywanej w artykule kategorii populizmu, wobec której podnoszone są zarówno argumenty na rzecz uniwersalizmu, jak i argumenty mówiące o lokalnych uwarunkowaniach. Ugrupowania populistyczne, kwestionujące wartości, procedury i instytucje w różnych państwach i odmiennych porządkach demokratycznych, powinny być opisywane w odniesieniu do krajowego kontekstu politycznego i kulturowego (Roberts 1994). Analiza „lokalnych” przypadków populizmu, jak i reakcji na to zjawisko, pozwala nie tyle na porównania, ile na odtwarzanie wariantów, z ostrożną nadzieją na wskazanie regularności badanego zjawiska. Jeśli uznajemy, że kryzys demokracji ma charakter ponadnarodowy, to możemy zakładać, że badane przykłady miejskich odpowiedzi na ten kryzys będą miały wspólne cechy strukturalne. Takie założenie przyświecało autorowi niniejszego tekstu.

Dekapilaryzacja władzy i miejski populizm

Pisząc o „kryzysie demokracji” jako punkcie odniesienia dla miejskiej polityki instytucjonalnej i pozainstytucjonalnej mam na myśli ogół zjawisk, odnoszących się do wyobrażonych, ale niezrealizowanych modeli ładu demokratycznego oraz do dysfunkcji konkretnego systemu politycznego, opisywanych jako naruszanie reguł prawodawstwa, łamanie zasad wyboru politycznej reprezentacji i legitymizacji władzy. „Kryzys demokracji” jest nie

tylko (naukowym) narzędziem opisu, ale również narracją wykorzystywaną przez aktorów politycznych uzasadniających postulat centralizacji władzy na przykład wizją dekadencji liberalnego świata Zachodu i oderwania elit politycznych od potrzeb „ludu”. Jeśli przyjmiemy, że narracja jest schematem poznawczym (Trzebiński 2002), porządkującym rozumienie społecznej rzeczywistości, strukturyzującym dane i sposoby operowania nimi przez aktorów społecznych (Wasilewski 2012; Wasilewski i Olczyk 2017), to badanie narracji „kryzysu demokracji” skupia się zarówno na przejawach (sposobach myślenia i mówienia o tymże kryzysie), jak i przyczynach (zasadach konstruowania ramy interpretacyjnej w powiązaniu z innymi zjawiskami społecznymi). Co dość oczywiste dla badaczy z obszaru nauk społecznych, narracja „kryzysu demokracji” i zjawiska kryzysowe są ze sobą ściśle powiązane. Normatywność czy też dyskursywność kryzysu jest problematyczna: wypowiedanie słowa „kryzys” jest nie tyle neutralną diagnozą, ile wskazaniem na dysfunkcje i deficyty w stosunku do postulowanego stanu normalnego. Posługując się tym terminem, jak pisze Marta Bucholc (2016: 129), „dajemy do zrozumienia, że dla kryzysu istnieje alternatywa” w postaci restauracji dotychczasowego porządku lub takiej jego (nowej) formy, która będzie wolna od dysfunkcji będących przyczyną kryzysu.

Narracja „kryzysu demokracji” ma charakter obiektywizujący, przekształca się w fakt społeczny, stając się punktem odniesienia dla kolejnych odmian narracji. Początku „stosu warstw” narracji kryzysu demokracji można się łatwo dopatrzeć (choćby w krytyce ateńskiej demokracji autorstwa Platona, Tukidydesa i wielu innych). Spójrzmy jednak na przykład mniej oczywisty i bliższy naszym czasom. W 1930 roku wydana została książeczka autorstwa Kazimierza Zakrzewskiego pod znamienym tytułem *Kryzys demokracji*². Napisana z pozycji syndykalizmu, zachwyty nad ideą strajku powszechnego jest apologią rządów po przewrocie majowym i odrzuceniem tradycji demokratycznej jako systemu będącego reprezentacją elit. Zakrzewski pisze z satysfakcją o zmierzchu „demoliberalizmu”, wskazując na najważniejsze dysfunkcje ideologii i systemu politycznego, które za nim stoją: „nie można zapominać, że liberalizm jako ideologia słabego państwa, jako teoria praw jednostki odrzucająca pojęcie jej obowiązków, jako kult niemocy i choroba rozkładu jest najmniej odpowiednią ideologią polityczną dla budowania nowego państwa” (Zakrzewski 1930: 19). Brak sprawczości, elitarność, moralne zepsucie i ideologia indywidualizmu są także

² Być może dla większości czytelników obeznanych z XX-wieczną narracją kryzysu demokracji naturalne byłoby odwołanie do znanej pracy Carla Schmitta (1923) *Die geistesgeschichtliche Lage des heutigen Parlamentarismus*, ale moim zdaniem warto przypomnieć przy tej okazji dorobek Kazimierza Zakrzewskiego (1900–1941), znakomitego polskiego historyka, badacza Bizancjum, teoretyka polskiego syndykalizmu. Na temat dorobku intelektualnego i życiorysu Zakrzewskiego zob. Romanowicz 2011; Dąbrowska 2015.

dzisiaj uznawane przez populistycznych krytyków za cechy współczesnej demokracji liberalnej (Brubaker 2017).

Kryzys demokracji analizowany jest na poziomie problemów strukturalnych (co oznacza co najmniej: złożoność mechanizmów podejmowania decyzji, niejednoznaczność reguł, pozostawanie poza kontrolą społeczną aktorów politycznych, uwikłanie polityki w złożone globalne procesy ekonomiczne) oraz świadomościowych, takich jak brak poczucia sprawstwa, niewiara w procedury demokratyczne, przekonanie o alienacji polityków i klas uprzywilejowanych (Mouffe 2000; Dalton 2008; Keane 2009; Norris 2011; Mudde i Kaltwasser 2017). Zderzenie czynników strukturalnych z krytyczną perspektywą podmiotową uobecnia się w zjawisku dekapilaryzacji władzy, opisanej w interesującym tekście Rafała Drozdowskiego i Macieja Frąckowiaka (2017). Autorzy przywołują Foucaultowską kategorię „władzy niewidzialnej” – rozproszonej, sprawowanej przez aktorów niebędących podmiotami władzy politycznej. W tej perspektywie podporządkowanie staje się nieuchronną reakcją na przejawy władzy w polu kultury (Foucault 1998 [1975]). Władza przenika do wszystkich sfer społecznych, stając się – jak naczynia włosowate w układzie krwionośnym – głównym, lecz niezauważalnym mechanizmem regulacji. Proces kapilaryzacji władzy, opisywany przez Foucaulta, dziś wzmacniany jest przez instytucjonalną niewydolność państwa i oddawanie pola aktorom ponadnarodowym. Złożoność mechanizmów rządzenia, pojawianie się instytucji niedających się kontrolować centralnie wzmacnia to, co Drozdowski i Frąckowiak (2015) w innym miejscu nazywają „pragnieniem konkretności”. Rozproszenie władzy jest postrzegane jako jej słabość, stąd pojawia się tęsknota za władzą efektywną, zdolną do wygenerowania sztywnych i jednoznacznych reguł. Przeciwdziałanie wielodecyzyjności, skracanie czasu podejmowania decyzji politycznych, zacieśnienie kontroli nad ciałami politycznymi niezależnymi od władzy centralnej odpowiada popularnemu pogładowi, że oto „nareszcie ktoś zrobił z tym wszystkim porządek”.

Zwrot antyliberalny i związane z nim pragnienie tradycyjnej władzy staje się cechą współczesnych krajów demokratycznych, a jej przejawem jest między innymi tendencja do wybierania ugrupowań populistycznych. Proces dekapilaryzacji oznacza zatem zmianę właściwości panowania – zarówno na poziomie decyzji, jak i na poziomie dyskursu o władzy lub demokracji. Ów proces charakteryzuje się rezygnacją z niewidzialności, (ponowną) centralizacją, ostentacyjnością i bezceremonialnością praktyk rządzenia, powrotem do bezpośredniości, ingerowaniem w nowe obszary interwencji (Drozdowski i Frąckowiak 2015). Populistyczna retoryka i populistyczne osoby współczesnej polityki są ucieleśnieniem opisywanych tu cech dekapilaryzacji. Skoro taktyką populizmu jest łamanie reguł nieformalnych, dotyczących standardów zachowania osób sprawujących funkcje polityczne, jak i reguł formalnych, dotyczących na przykład przestrzegania prawa i dyscypliny budżetowej, to oczywiste jest, że przykłady

takiego sprawowania władzy znajdujemy również wśród miejskich polityków, chociażby w aktywności postaci takich jak Joseph Estrada (burmistrz Manili) lub Andrés López-Obrador (burmistrz Meksyku) (Silver, Taylor i Calderón-Figueroa 2019).

Rozpocznijmy od rozważenia pierwszego przypadku, tj. władzy lokalnej działającej zgodnie z logiką dekapilaryzacji. W ramach tych działań mieści się zarówno wykorzystanie populistycznej retoryki do uzasadnienia własnego autorytaryzmu, jak i nieformalne wsparcie dla radykalnych ugrupowań antydemokratycznych³. Wydaje się, że przykłady populizmu dotyczącego kwestii tożsamościowych będą objawiać się częściej w kampanii wyborczej polityków wielkich metropolii, rzadziej jednak na etapie realizacji miejskiej polityki. A jednak wśród sprawujących władzę w miastach znajdują się zwolennicy ograniczania praw poszczególnym grupom obywateli lub świadomie dążący do rezygnacji z autonomii miasta wobec państwa narodowego. Częścią tego procesu stało się odwrócenie tendencji decentralizacyjnych samorządu, czego wymownym przykładem stały się kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Centralizacja, postrzegana jako cel polityczny, została powiązana na poziomie ideologicznym z takimi wartościami jak rozwój, spójność, sprawiedliwość społeczna, solidarność (Radomski 2017), uzasadniającymi podporządkowanie władzy centralnej. Populizm miejski dotyczy nie tylko kwestii (obrony) państwa narodowego i jego tożsamości, ale wynika również z lokalnych konfliktów, istniejących realnie lub zwerbalizowanych w politycznym dyskursie (Uitermark i Duyvendak 2008; Thompson 2017). W kanadyjskim Toronto napięcie to zostało zbudowane przez Roba Forda, sprawującego władzę w latach 2010–2014. Retoryka Forda, stosowana zarówno w trakcie kampanii wyborczych, jak i podczas sprawowania władzy, definiowała obszar centralny, jako zamieszkiwany przez ekonomiczne i zdegenerowane elity, przedmieścia natomiast jako środowisko „uczciwych, zwykłych ludzi” (Kipfer i Saberi 2014). Co interesujące, miejski populizm Forda dotyczył głównie kwestii wolności podatkowej i niechęci wobec środowisk LGBT, pomijał natomiast kwestie imigracji i etniczności. Jak wskazują analitycy, odrzucenie antyimigranckich resentymentów, przy jednoczesnym przeciwstawieniu przeciętnych mieszkańców peryferiów (niezależnie od ich etnicznego pochodzenia) finansowej i kulturalnej socjocie centrum, stało się powodem sukcesu Forda (Silver, Taylor i Calderón-Figueroa 2019).

Miasta mogą sprzyjać populizmowi również ze względu na zaniechania władz, niebędących w stanie wykorzystać lokalnych zasobów dla równoważenia zjawisk będących przyczyną kryzysu demokracji. Nieudolność władz lokalnych i towarzysząca jej depolityzacja otwierają pole dla populizmu – znamieny jest

³ Mam tu na myśli np. działania władz miejskich, legitymizujące populizm i nacjonalizm ruchów kibicowskich (Fabiszak, Brzezińska i Gruszecka 2017).

przypadek wydarzeń podczas nocy sylwestrowej w Kolonii z 2015 roku, będący dowodem na niesprawność władzy, niebędącej w stanie zagwarantować kobietom prawa do swobodnego pojawiania się w przestrzeni publicznej, uznawanego za jeden z fundamentów zachodniej demokracji. Wydarzenie to stało się argumentem politycznym dla ugrupowań populistycznych domagających się usztywnienia zbyt otwartej demokracji oraz zbyt liberalnej polityki wobec imigrantów i uchodźców (Arendt, Brosius i Hauck 2017). Podobne zjawisko opisuje Ugo Rossi (2018). Autor odnosi się w swojej pracy do potocznego wyobrażenia, zgodnie z którym obszary wiejskie i małe miasta stanowią zasoby populizmu, podczas gdy miasta pozostają wielokulturowymi ostojami liberalnej demokracji. W rzeczywistości miasta stają się areną uwodzenia wyborców o skrajnych poglądach, o czym świadczy przykład włoskiego kryzysu mieszkaniowego, nakładającego się na resentymenty antyimigranckie. Zdolność do mobilizacji społecznego niezadowolenia w wielkich aglomeracjach przez ruch Pięciu Gwiazd wskazuje, że mieszkańcy miast niezadowoleni z lokalnej polityki migracyjnej mogą przesuwając swoje preferencje polityczne w stronę partii ksenofobicznych. Opisany przez Rossiego przypadek Rzymu i Turynu dotyczył zagospodarowania przez Movimento 5 Stelle niezadowolenia wokół reguł przyznawania mieszkań socjalnych, preferujących rodziny imigranckie (Rossi 2018).

Władze miast przeciwko tendencjom autorytarnym

Zdaniem Herberta Kitschelta (2018), Nowa Radykalna Prawica (New Radical Right) jest odwróconym odbiciem Nowej Lewicy (New Left), której mobilizacja przypadła na lata sześćdziesiąte XX wieku. Roszczenia i zdobycze 1968 roku, takie jak autonomia sfer kultury i polityki, wprowadzenie polityki socjalnej, prawa kobiet, zniesienie instytucjonalnego rasizmu i liberalizacja obyczajów, są celami ataku dzisiejszej prawicy. Domaga się ona dzisiaj większej centralizacji, zniesienia niektórych praw socjalnych, ograniczenia wielokulturowości, obrony zagrożonej pozycji mężczyzn, rekonstruuje rasizm. Dlatego też w retoryce partii populistycznej prawicy wieloetniczne miasta są obrazowane jako siedlisko zachowań przestępczych, a zdegenerowane mieszczańskie elity z założenia sprzyjają wszelkim mniejszościom (Brubaker 2017). Jeśli na liście wykluczanych przez antydemokratyczne partie są imigranci, urzędnicy, intelektualni, beneficjenci pomocy społecznej (Kaltwasser i Taggart 2016), to właśnie te kategorie stanowią istotny komponent miejskiego społeczeństwa i znajdują w mieście swoich politycznych obrońców – władz miejskich, tworzących lokalne polityki, próbujące równoważyć niedostatki polityki centralnej. Przyszłość demokracji rozgrywa się nie tyle w bieżących zmaganiach z populizmem, ile

przede wszystkim w usuwaniu źródeł niepokoju społecznych, takich jak nierówności i rozmaite formy wykluczenia. Miejskie praktyki rozszerzania obywatelstwa: partycypacji, edukacji nieformalnej, włączających programów społecznych (Cuningham 2011) stanowią ważne narzędzie w usuwaniu przyczyn populizmu.

Miejskie programy coraz częściej podporządkowane są logice równoważenia niedostatków usług społecznych realizowanych w ramach obywatelstwa państwowego – polityki rodzinnej (Jacobsson i Korolczuk 2017), transportowej (Kajdaneck i Pluta 2018), antyśmogowej (Mazurek 2017), imigracyjnej (Kowalewska 2017). Rozwiązania tego rodzaju – wpisujące się w koncepcję miejskiego obywatelstwa (Theiss 2018) – są jednocześnie próbą minimalizowania skutków podziałów ekonomicznych, etnicznych, terytorialnych i wszystkich innych form społecznych nierówności. W rozszerzających się metropoliach zdefiniowanie lokalnego obywatelstwa jest związane nie tylko z kwestiami poczucia przynależności do lokalnej wspólnoty (Canepari i Rosa 2017), lecz także z określeniem zakresu osób uprawnionych do korzystania z lokalnych usług społecznych (Theiss 2012; Gądecki i Kubicki 2014; Theiss 2018). Politycy wielokulturowych metropolii coraz częściej zdają sobie sprawę, że ich zadaniem jest minimalizowanie napięć między wyobrażoną wspólnotą lokalnych tożsamości a regułami prawnymi wspólnotę tę konstruującymi. Przykładem takich działań są *Sanctuary Cities* w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii, tworzące własne polityki integracyjne dla uchodźców i migrantów, będące jednocześnie w opozycji do centralnych polityk antyimigracyjnych (Bauder 2017). Miasta posiadają w ramach lokalnej polityki migracyjnej szeroki zakres swobody, podobnie zresztą mieszkańcy, którzy opowiadają się w wyborach lokalnych wobec takich czy innych reguł obecności imigrantów. Agnieszka Szpak, badająca polityki migracyjne czterech miast (Krakowa, Wrocławia, Lublina i Gdańska), wskazuje jednoznacznie na brak wsparcia ze strony państwa w tym obszarze, chociaż wysiłki na rzecz integracji migrantów skierowane są nie tylko do nich, ale również do obywateli polskich (Szpak 2019: 14). Kryteria dostępności do usług społecznych, definiowane jako obywatelstwo miejskie lub lokalne obywatelstwo społeczne (Theiss 2018), w pewnych przypadkach pozwalają wyprzedzać lub ignorować politykę centralną (Ridgley 2008) – jeśli nie przy użyciu miejskich instytucji, to przy użyciu zasobów organizacyjnych lokalnego trzeciego sektora, działającego na rzecz lub tworzonego przez imigrantów. Jak pisze Margit Mayer (2018), fale uchodźców w miastach europejskich i USA wytworzyły w miastach zróżnicowany krajobraz przestrzeni granicznych i przestrzeni protestu, ukształtowany przez dogmaty przyjęcia i odrzucenia imigrantów. W ramach tego krajobrazu pojawiły się zarówno miejsca wykluczenia, jak i włączania nowych obywateli miast, rozdzielone według linii politycznego podziału. Mayer wskazuje, że rok 2012 był w analizowanych przez nią krajach europejskich momentem

oddolnej mobilizacji ruchów uchodźczych. Aktywność imigrantów, skierowana głównie przeciwko złym warunkom bytowym, powodowała w miastach opisywanych przez niemiecką badaczkę (Wiedniu, Amsterdamie, Berlinie, Hamburgu, Würzburgu) nie tylko tworzenie sieci organizacyjnych, ale także znaczące reakcje władz miejskich, spełniających niektóre z roszczeń. Jest to o tyle istotne, że tworzenie się dzięki protestom sieci społecznych może stawać się podstawą uruchomienia szerszej mobilizacji obywatelskiej imigrantów, wspierając proces ich adaptacji (Nowosielski 2016).

Przykłady miejskich polityk integracji imigrantów wskazują, że na poziomie miast kryzys demokracji jest rozumiany inaczej, to jest jako wyzwanie związane z problemami lokalnymi, wytwarzanymi lub po prostu nierozwiązywanymi przez władze centralne. Grażyna Woroniecka (2001), autorka pracy o dyskursywności działania politycznego, zwraca uwagę, że na szczeblu lokalnym mieszkańcy i urzędnicy definiują częściej własną aktywność w kategoriach „załatwiania spraw” niż „robienia polityki”. Poszukiwania lokalnych rozwiązań istniejących problemów społecznych i „narracja konkretna” (Mergler, Pobłocki i Wudarski 2013) (a więc w jakimś sensie depolityzacja miast) są skuteczne, ale niekoniecznie stanowią alternatywę dla krajowej polityki. Równoważenie niedoborów lub błędów też nie jest tak spektakularne, jak medialne prezentacje populistów szczebla centralnego. Aktywność mieszkańców miast i burmistrzów zwykle nie przyciąga uwagi opinii publicznej, ponieważ definiowanie problemów jest bardziej atrakcyjne dla mediów niż ich rozwiązywanie (Katz i Nowak 2018).

Dwoiste oblicze mieszczań: protest w obronie i przeciw demokracji

Historii miast towarzyszy stałe napięcie między dwoma tendencjami: ochrony wspólnoty terytorialnej i poszerzania pluralizmu, niezależnie od tego, jakimi względami owo poszerzanie jest motywowane. Zróżnicowanie społeczne środowiska miejskiego powoduje, że mieszczańskie mogą występować w obronie przed zmianą społeczną, jak i w celu sprowokowania zmiany. O ile mieszczaństwo pluralistyczne, występujące przeciwko władzy autorytarnej, odwołuje się do wartości takich jak wolność, autonomia, otwartość, o tyle mieszczaństwo autorytarne (występujące przeciwko pluralizmowi) odwołuje się do jednorodności i hermetyczności miejskiej wspólnoty, konstruowanej w opozycji do zagrożenia generowanego przez obcych, nawet jeśli obcy znajdują się w murach miasta.

Miejski (wbrew znanej deskrypcji, upowszechnionej przez Webera) nie zawsze oznacza „czyniący wolnym” – tendencje do wykluczania pewnych kategorii obywateli znajdujemy już w miastach starożytnych (Kowalewski 2016). Również i dzisiaj, mieszkańcy miast opowiadają się za stronnictwami i poglądami

wyłączającymi pewne kategorie z równości praw, albo czynnie uczestniczą w działaniach wykluczających, na przykład kontestując rozwiązania wymuszające przestrzeganie polityki równościowej.

Etykietowanie mieszczan jako opowiadających się przeciwko populizmowi wynika z potrzeby posługiwania się uproszczonymi podziałami politycznymi, według których „światli mieszkańcy wielkich miast” stoją w opozycji do „nie-wykształconych mieszkańców wsi”. Choć z danych European Social Survey wynika, że to mieszkańcy miast częściej (o blisko 1,5 raza) biorą udział w protestach niż mieszkańcy obszarów niemiejskich (Schoene 2018: 76), to jednak w danych tego rodzaju nie uwzględnia się współczynnika zurbanizowania poszczególnych państw, ani pozostałych czynników predykcji uczestnictwa w protestach, takich jak przynależność klasowa, aktywność obywatelska, posiadane zasoby, zmienne społeczno-demograficzne itd. Nie oznacza to, że obszary miejskie nie mają politycznego znaczenia w wyjaśnianiu politycznych preferencji. Analiza tego zjawiska powinna uwzględniać nie tylko podział administracyjny, ale również charakterystyki społeczno-demograficzne poszczególnych obszarów. Badacze brytyjskiego referendum z 2016 roku wskazują, że czynniki geograficzne wyjaśniające wynik Brexitu powinny uwzględniać co najmniej kilkanaście zmiennych, uwzględniających między innymi społeczne zróżnicowanie, funkcje, sytuację ekonomiczną, relacje regionalne itd. (Johnston i in. 2018). Postawy polityczne „mieszkańców wielkich miast” są wdzięcznym emblematem publicystycznym, w analizie naukowej tego rodzaju generalizacje nie znajdują potwierdzenia w danych. Komunikat mówiący o zwycięstwie w miastach partii lub kandydatów progresywnych, liberalnych, antypopulistycznych pomija nie tylko wynik kontrkandydatów, ale także wewnętrzną różnorodność, o czym pisał np. Rafał Matyja (2016) w swojej analizie przestrzennych różnicowań wyników wyborczych z 2015 roku w polskich miastach.

Niejednoznaczność postaw obywateli miast wobec kryzysu demokracji jeszcze bardziej widoczna jest w odniesieniu do polityki protestu. Manuel Castells (2013) wskazywał, że współczesne ruchy sprzeciwu takie jak ruch Occupy, często w swoich manifestach, ale i także w działalności składają skargi częściej niż konkretne żądania, niedowierzając istniejącym instytucjom wysłuchania publicznego czy kanałom komunikacji polityków i wyborców. Lokalne roszczenia są zwróceniem uwagi na problemy o charakterze makrostrukturalnym, jakimi są dysfunkcje systemu demokratycznego i nierówności społeczne. Wyraźnie obserwujemy to analizując obszary protestu ruchów miejskich, dotyczące nie tylko polityki lokalnej, planowania przestrzennego, miejskiej infrastruktury, ale również kwestii makrospołecznych: wykluczenia, dominacji symbolicznej, ochrony środowiska itd. Tu także ujawnia się problematyczna sytuacja niektórych ruchów miejskich, z roszczeniami dającymi się umiejscowić w połowie kontinuum, wyznaczonego negatywnymi konsekwencjami neoliberalnej polityki

z jednej strony, a politycznym autorytaryzmem z drugiej. Ucieczka przed żarłocznym kapitalizmem w żarłoczny autorytaryzm to pułapka, z której protestujący mieszkańcy miast mogą uciec tylko w jeden sposób – poszukując lokalnych rozwiązań kwestii globalnych i walcząc o ich wdrożenie przez władze lokalne. W sytuacji, gdy władze centralne nie są w stanie zdiagnozować istniejących problemów społecznych, oddolna aktywność i wiedza lokalna stają się politycznym i technicznym zasobem (Appadurai 2010). Protesty, nawet jeśli dotyczą kwestii innych niż miejskie, korzystają z lokalnych zasobów (organizacyjnych, przestrzennych, symbolicznych). Ich wykorzystanie może prowadzić do osiągnięcia efektów kumulujących się na arenie państwa, czego przykładem był chociażby Czarny Protest z 2016 roku (Król i Pustułka 2018). Miejska polityka protestu, która łączy wymienione wyżej elementy, dodatkowo nadaje grupom sprawstwo i widzialność – jak w przypadku Marszu Równości, opisywanego przez Katarzynę Majbrodę (2018).

Miejskie ruchy społeczne walczą o wyzwolenie lokalnych usług społecznych od zasad rynkowych, ale toczą również walkę na poziomie symbolicznym, starając się zmieniać dominującą, neoliberalną narrację miejskiej ekonomii (Köhler i Wissen 2003). Co więcej, także ruchy społeczne domagające się w pewnych obszarach obrony mniejszości, w obszarach innych mogą żądać ograniczenia praw. Wśród przykładów wykluczających ruchów emancypacyjnych znajdziemy chociażby ruch Black Panthers (Majewski 2015), promujący „czarny nacjonalizm”, albo ultranacjonalistyczny Prawy Sektor w rewolucji Majdanu, wiążący retorykę narodowego ekskluzywizmu z postulatami liberalizacji i obrony demokracji.

Jeszcze bardziej złożone są przykłady lokalnej mobilizacji, której retoryka ma ambiwalentny charakter. Mam tu na myśli aktywność ruchów lokatorskich w Bukareszcie, domagających się „oczyszczenia” mieszkań socjalnych, zasiedlanych przez romskie rodziny. Postulat prawa do mieszkania łączył się w tym wypadku z argumentami nacjonalistycznymi, odwołującymi się nie tylko do ochrony dziedzictwa kulturowego, ale także konieczności utrzymania jednolitego składu etnicznego dzielnicy (Florea, Gagy i Jacobsson 2018). Jeszcze inny przykład dotyczy polskiego ruchu kibicowskiego. Z badań Rafała Chwedoruka (2015) wynika, że kibice piłki nożnej protestujący w sprawie praworządności i respektowania praw obywatelskich (wolności zgromadzeń, wypowiedzi politycznych podczas imprez sportowych, zmianom prawa o imprezach masowych), w innych miejscach demonstrowali pod hasłami skrajnie nacjonalistycznymi.

Miejski sprzeciw posiada janusowe oblicze: polityczna podmiotowość obywateli miast, niedająca ograniczyć się rozwiązaniami formalnymi i sankcjami władzy uzasadnia „wyjście na ulicę” zarówno w obronie równości, jak i w geście poparcia porządku autorytarnego. Ta ambiwalencja ma swoje źródło w dwuistej tożsamości mieszczaństwa, ujawniającej z różną intensywnością otwarte lub konserwatywne oblicze. Ruch PEGIDA, demonstracje nacjonalistów,

ugrupowań homofobicznych, zwolenników restrykcji prawa do aborcji to najbardziej znane przykłady współczesnych protestów domagających się ograniczenia praw innych obywateli.

Przypadek ruchu PEGIDA (Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes), powstałego w Dreźnie jesienią 2014 roku jest najbardziej zmienny (Kocyba 2016; Vorländer, Herold i Schäller 2016; Virchow 2016). Ideologia ruchu odnosi się do trzech zagadnień: uchodźców, islamizacji oraz porażki niemieckiej polityki migracyjnej. Jego zwolennicy domagają się zatrzymania procesu „kulturowej inwazji islamu” w świecie Zachodu. Ruch jest aktywny głównie lokalnie: 20–50 wariantów ruchu organizowało akcje w całych Niemczech, spotykając się zwykle z kontrademonstracjami pod szyldem NoPegida (Thran i Boehnke 2015). PEGIDA charakteryzuje się znaczącą dynamiką wzrostu liczby uczestników (z 350 w październiku 2014 do 25 tysięcy w styczniu 2015 roku). Inną cechą charakterystyczną ruchu jest taktyka demonstracji organizowanych w każdy poniedziałek, co jest odwołaniem do znanych poniedziałkowych demonstracji z okresu zmierzchu Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Dostal 2015). Taktyka ta jest jednocześnie wyrazem krytyki klasy politycznej i politycznego establishmentu. Obywatelski czy też ludowy charakter podkreślany jest także w nazwie demonstracji, określanych przez członków PEGIDA jako „wieczorny, poniedziałkowy spacer” (Rucht i Teune 2015: 14). W tym wypadku jasne są relacje pomiędzy odwołaniem ruchu do lokalności a powtarzalną i ustabilizowaną praktyką protestu. Powtarzalność pełni podobną funkcję, co liczebność uczestników – wskazuje na zdolności mobilizacyjne i organizacyjne ruchu, ale w tym wypadku podkreśla także związki z regionalnym kontekstem społeczno-ekonomicznym: z tego też powodu PEGIDA określana jest czasami jako wyłącznie „dreźnieński fenomen” (Reuband 2015).

Chociaż oczywiste jest podobieństwo ideologiczne PEGIDA i AfD (Alternative für Deutschland), to jednak związki między nimi nie są jasne. Znaczna część uczestników demonstracji w wywiadach wskazywała w 2015 roku gotowość oddania głosu w kolejnych wyborach na antyimigrancką partię AfD (Thran i Boehnke 2015). Główny slogan PEGIDA „Wir sind der Volk” (obecny zresztą podczas poniedziałkowych lipskich demonstracji z roku 1989), podkreśla wspólnotę wykluczającą „nie-Niemców” i dystans do zinstytucjonalizowanej polityki (Kocyba 2016). Postulaty delegitymizacji istniejącej władzy politycznej i tzw. mainstreamowych mediów (co podkreśla hasło „Lügenpresse”), wskazują na antyestablishmentowy charakter ruchu. Warto podkreślić, że antysystemowość nie jest w tym wypadku związana z deprawacją ekonomiczną członków ruchu – wspierający partię rekrutują się głównie z wykształconej klasy średniej (Grimm 2015).

Oddolny i szeroki społecznie aktywizm w obliczu kryzysu jest w wielu przypadkach przeciwdemokratycznym działaniem, obliczonym na ochronę

homogenicznej wspólnoty. Najpoważniejsza wątpliwość, jaką napotykamy analizując aktywność mieszkańców miast w odniesieniu do miejskiej wspólnoty, dotyczy charakteru zgłaszanych roszczeń i postulowanej inkluzywności. Żądanie wyrzucenia „obcych” lub nieprzyjmowania uchodźców wzmacnia wspólnoty partykularne, ale jednocześnie osłabia poczucie wspólnoty miasta jako całości, będąc działaniem przeciwobywatelskim. Mówiąc inaczej, podzielane przez członków ksenofobicznych ugrupowań niezadowolenie z obecności imigrantów jest próbą ochrony wyobrażonej całości, realnie przyczynia się jednak do wzmacniania podziałów społecznych i napięć.

Z jakim zjawiskiem mamy do czynienia? Czy jest to – w wersji pesymistycznej – „odwrócenie procesu kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego, *Gesellschaft*, i powrotu do wspólnotowych form społecznych, do *Gemeinschaft*, jako społecznej reakcji na kryzys, wsobnej reakcji obronnej” (Skąpska 2016: 16) czy raczej – w wersji „prometejskiej” – wyzwolenie „obywatelskiego potencjału, potrzebnego do pokonywania kryzysu w sposób twórczy, dzięki jak najszerzszemu wysiłkowi społecznemu” (Skąpska 2016: 20)? Problem polega na tym (i mam na myśli nie tylko trudności nazewnictwa, ale przede wszystkim wyzwania współczesnej polityki), że obie odpowiedzi się nie wykluczają. Populizm może stanowić zagrożenie lub środek naprawczy dla demokracji, stanowiąc korektę dla inkluzywności (Kaltwasser 2012).

Czy protest (miejski) wzmacnia czy osłabia demokrację?

W odpowiedzi na postawione powyżej pytanie przedstawiam dwa warianty odpowiedzi: (1) populistyczny, odwołujący się do klasycznych hipotez na temat przemocy zbiorowej, motywowanej ochroną wspólnoty terytorialnej (etnicznej) oraz (2) demokratyczny, zakładający, że protest uliczny jest esencją demokracji, praktykowaniem obywatelstwa.

Przeradzanie się nawet pokojowych demonstracji w brutalne starcia z policją należą do powracających epizodów kultury protestu. Tym bardziej że w niektórych przypadkach granica oddzielająca działania oparte na przemocy od zorganizowanych i „bezpiecznych” form wyrażania sprzeciwu jest nieostra. Jeśli prawdziwa jest teza o powracających strukturach wyzwalających określone działania zbiorowe, możemy spodziewać się gwałtownych reakcji w postaci przemocy wobec imigrantów w miastach. Szczególnie w sytuacji wzmacniania istniejących uprzedzeń przez media i unikania odpowiedzialności przez polityków. Chociaż krwawe zamieszki i miejskie pogromy kojarzą się z minionymi epokami i nie mieszczą się w wyobrażeniu cywilizowanej miejskości (Brass 1996), to jednak przykłady gwałtownych starć wywołanych przestępstwami popełnianymi przez imigrantów w Niemczech (Magen 2018), wzmacniają obawy przed

rozchwianiem stabilności systemu politycznego. Oburzenie „statecznych mieszczan” może zostać łatwo sproblematyzowane jako konieczny odwet, uzasadniony bezradnością wobec terroru obcych i przymusem „wzięcia spraw w swoje ręce”. Hannah Arendt (1998: 101) zauważa, że „przemoc nie jest siłą napędową spraw, ani historii, ani rewolucji, ani postępu, ani reakcji. Może jednak służyć dramatyzacji krzywd i podaniu ich do wiadomości publicznej”. Instrumentalizacja przemocy oznacza jej stosowanie nie tylko do osiągnięcia krótkoterminowych celów taktycznych, ale także do wywołania określonych efektów kulturowych i politycznych, takich jak ograniczanie praw obywatelskich ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Pierwszy, pesymistyczny wariant odpowiedzi odnosi się także do formy uczestnictwa w polityce, jaką jest protest. Wiecowy charakter zgromadzeń publicznych wykorzystuje ludową argumentację, odwołującą się do emocji i resentymentów. W tym sensie protesty uliczne – nawet jeśli w sferze haseł mają odrzucać populizm, w rzeczywistości osłabiają demokrację liberalną. Są bowiem żądaniem natychmiastowych rozwiązań, odnoszących się do demokracji wiecowej. Paradoksalnie, ten populistyczny wariant protestu niesie za sobą pewien potencjał ocalenia demokracji pod warunkiem, że „demokracja odrzucenia” (Krastev 2014) przynosi radykalne propozycje rozwiązań istniejących problemów. Radykalizm rozumiem tutaj podobnie, jak czyni to Mikołaj Rakusa-Suszczewski (2016), to jest jako wykraczanie poza bezpieczne pole rytualnych procedur demokratycznych, odważne poszukiwanie alternatyw, przeobrażenie życiowych postaw. Alternatywy, nawet te radykalne (w postaci nowych mechanizmów deliberacji, uczestnictwa, współzarządzania), pozwalają na testowanie rozwiązań reformatorskich (Pluciński i Nowak 2017). Progresywną politykę, przede wszystkim miejską, wyprzedza aktywizm, jeśli ruchy społeczne zgłaszają i monitorują – czasami całkowicie wbrew dominującym strategiom – rozwiązania równościowe i partycypacyjne (Gądecki i Kubicki 2014; Kotus i Sowada 2017; Badach, Stasiak i Baranowski 2018). Interesujące, że władza zaczyna uwzględniać protest jako jedno z narzędzi testowania adekwatności realizowanej polityki. Politycy, nie tylko lokalni, coraz częściej świadomie stosują strategię polegającą na testowaniu adekwatności własnych decyzji na skali społecznego niezadowolenia – dopiero w sytuacji kontestacji decyzje błędne zostają zmienione. Zgłaszanie roszczeń zamiast pozytywnych postulatów oraz reaktywność ruchów sprzeciwu nie pozwala jednak na stworzenie trwałej siły politycznej i jest to kolejny argument przemawiający przeciwko demokracji protestu. Istnieje niebezpieczeństwo, że reakcją na działania ruchów protestu będzie doraźna interwencja, będąca w dłuższej perspektywie zaprzeczeniem wysuwanych postulatów. Taką sekwencję Wiktor Szewczak określa mianem demokracji *ad hoc*. Jest to „występujące we współczesnych systemach demokratycznych zjawisko wypracowywania, forsowania oraz ostatecznie niekiedy

również przyjmowania rozwiązań o charakterze systemowym (ogólnym), zazwyczaj w formie abstrakcyjnych i generalnych norm prawnych, na podstawie przesłanek o charakterze jednostkowym” (Szewczak 2010: 13). Istotą demokracji *ad hoc* jest nieadekwatne reagowanie władz na poruszenie opinii publicznej, najczęściej po jakimś drastycznym wydarzeniu (wzmocnionym przez media), poprzez podejmowanie społecznie akceptowalnej, symbolicznej i „propagandowej” decyzji. Lokalne konflikty dotyczące różnego rodzaju roszczeń mogą zostać w konsekwencji użyte przez władze w celu wprowadzenia represyjnego prawa bądź też, w obliczu krytyki, całkowitego wycofania się z prowadzenia aktywnej polityki w jakimś obszarze. Paradoksalnie, rezultatem zorganizowanego protestu może być szkodliwa korekta systemu, co stworzy w dłuższej perspektywie kolejną okazję do mobilizacji sił społecznego sprzeciwu.

Powyższe argumenty, odwołujące się do kwestii instytucjonalnej reakcji na protest, przemawiają za osłabiającym demokrację wpływem polityki miejskiego protestu. Kontrargumenty, wskazujące na znaczenie protestu jako narzędzia odnowy demokracji dotyczą kwestii substancjalnych, związanych z porządkiem aksjologicznym. Po pierwsze, protest obywatelski jest uniwersalną praktyką ludzkiej kultury, objawiającą się nie tylko w państwie demokratycznym, ale również w ustrojach przeddemokratycznych i państwach totalitarnych⁴. Sprzeciw tworzy doświadczenie jednostki i wspólnoty, kształtując tożsamość indywidualną (ciało, biografie, emocje, pamięć, wysiłek fizyczny) i podmiotowość polityczną zbiorowości (konstruując takie pojęcia jak wolność, obywatelstwo, obowiązek, świadomość). Protest jest ponadto zobowiązaniem moralnym, wyrastającym z poczucia obowiązku. Oznacza to, że protest jest nie tylko realizacją wolności obywatelskiej, ale wypełnieniem konieczności związanej z ochroną praw człowieka i demokracji. Tego rodzaju argumentacja pojawia się już w pismach Johna Locke’a, który widział prawo do protestu jako przynależące do praw naturalnych, jako jedyną i niezbywalną metodę odpowiedzi na działania tyrana, na stosowanie nielegalnej siły i łamanie praw (Kaczmarczyk 2010: 18).

Mimo że opór jest w wielu przypadkach działaniem wbrew legalnemu porządkowi, to jest spełnieniem uniwersalistycznych uprawnień, przysługujących jednostkom i grupom, oceniających aktualną władzę i stosowane przezeń procedury. Judith Butler (2016) podkreśla wagę prawa do zgromadzeń i protestu jako narzędzia równoważenia autorytarnej polityki. Prawo wolności zgromadzenia jest czymś więcej niż to, co można wypowiedzieć w ustawie zasadniczej, jest

⁴ Wymieńmy choćby kilka mniej znanych przykładów sprzeciwu w reżimach totalitarnych: berliński protest z *Rosenstrasse* (1943), będący walką kobiet o uwolnienie aresztowanych mężczyzn żydowskiego pochodzenia, tzw. wydarzenia gryfickie (1950–1951) z najtrudniejszego okresu powojennego, podczas których władza siłowo odpowiedziała na sprzeciw rolników wobec przymusu kolektywizacji (Benken 2014), protest w Korei Północnej z 2009 roku w reakcji na niespodziewaną denominację waluty (Frank 2017).

bowiem „skoordynowanym wytwarzaniem znaczeń” (Butler 2016: 11). Protest nie jest wolnością indywidualną, ale kolektywną, wspólnym prawem do wyrażania sprzeciwu lub poparcia. W relacjach kobiet uczestniczących w Czarnych Protestach w 2016 roku wskazywano na doświadczenie niechęci, a czasem agresji, od niektórych przechodniów. Kwestionowane było przede wszystkim ich „prawo do pojawiania się” na manifestacjach razem z dziećmi, czasem w zaawansowanej ciąży. Oponenti najczęściej używali w tej sytuacji wulgarnych argumentów osobistych (Kowalewski 2018). Zatem prawo do zgromadzeń to także prawo do zachowania się niezgodnie z oczekiwaniami formułowanymi wobec wybranej zbiorowości lub kategorii (rolami płci, zawodu, grupy etnicznej). Widać tu wyraźną granicę pomiędzy opisywanymi manifestacjami feministycznymi a Marszem Niepodległości. Dominujące role i wzory osobowe (mężczyzny afiszującego się symbolami Polski Walczącej) pojawiające się na marszu 11 listopada nie stanowią działania wyzwolonego, mimo retoryki o wyzwolaniu się spod reżimu „poprawności politycznej” i odradzaniu publicznego patriotyzmu), ponieważ role tego rodzaju i tak są bezpiecznie reprodukowane oraz wzmacniane przez instytucje państwowe. Natomiast w przypadku mniejszości, innych punktów widzenia (na przykład demonstracji spod znaku *Refugees Welcome*) demonstracja ma inną, afirmatywną wymowę: jest złamaniem zakazu obecności wykluczanych poglądów.

Edward P. Thompson (1980) w eseju *Protest and Survive* nakreślił obraz światowego konfliktu, którego powstrzymanie leży jedynie w rękach protestujących obywateli, nieposiadających wpływów ani władzy militarnej. Protest według Thompsona być może jedynym narzędziem obywatelskiej obrony przed zorganizowaną przemocą, sposobem na przeżycie ludzkości w obliczu zagrożenia globalnym konfliktem zbrojnym. To mechanizm samoobronny, samoregulacji świata, w której globalna polityka jest poza kontrolą obywatelską. W podobnym duchu pisał o proteście Primo Levi (1986). Jego dramatyczne wezwanie „Musimy być wysłuchani” (*We must be listened to* – „my” oznacza starsze pokolenie, posiadające doświadczenie totalitaryzmu), związane jest z przeczuciem, że katastrofa publicznej przemocy może znowu się powtórzyć. Levi w przejmujący sposób pisze o niemożności przerwania łańcucha przemocy przez zinstytucjonalizowaną władzę: terror III Rzeszy, który doprowadził do emigracji późniejszych twórców bomby atomowej, dywanowe naloty alianatów jako odpowiedź na zbrodnie nazizmu, wzajemna adaptacja systemu łagrów i niewolnictwa pomiędzy państwem nazistów a Związkiem Sowieckim, ucieczka ocalonych Żydów tworzących państwo Izrael – wyspy w świecie arabskim, która niestety stała się zarzewiem przemocy w kolejnych latach. I która, choć Primo Levi tego nie doczekał, odbierając sobie życie w latach osiemdziesiątych, stała się kolejnym ogniskiem zapalnym, powodem do kolejnego w historii użycia prewencyjnej przemocy. Wojny toczone przez kraje Zachodu na Bliskim

Wschodzie wzmocniły chęć terrorystycznego odwetu i sprzyjały siłom wypychającym uchodźców do Europy, których obecność już teraz wyzwala po obu stronach mechanizmy przemocy. Zdaniem Leviego, przerwanie tego łańcucha globalnego gwałtu możliwe jest tylko przez obywatelski sprzeciw.

Zakończenie. Czy patrzymy w dobrą stronę?

Doświadczenia dwudziestowiecznych ruchów społecznych przyzwyczyły nas do traktowania ulicznych demonstracji jako narzędzia poszerzania swobód obywatelskich. Jednak wraz z narastaniem zjawiska dekapilaryzacji władzy (Drozdowski i Frąckowiak 2015) protest przestał być kojarzony wyłącznie z „miękką siłą” i obroną wartości postmaterialistycznych. W odpowiedzi na społeczne pragnienie umocnienia tradycyjnego przywództwa, redukującego złożoność świata i skupionego na konkretnych celach, protest zaczął odzyskiwać swoje radykalne oblicze. Społeczeństwa europejskie zbyt szybko zapomniały, że demonstracja uliczna ma w sobie więcej z przemocy, populizmu i ludowości, niż ze swobody wypowiedzi cechującej liberalne demokracje.

Być może najważniejszą funkcją miejskiego sprzeciwu jest zapowiedź zmiany polityki w wymiarze szerszym niż lokalny? Zdaniem Jamesa Holstona i Arjuna Appaduraia (Appadurai i Holston 1999) to właśnie roszczenia wykluczonych z kręgu obywateli i chcących zachowywać pierwszeństwo podporządkowywanych tożsamości, powodowały rozwój miejskiej demokracji, a w dalszej kolejności zmianę ustroju. Benjamin Barber w cytowanej już tutaj książce przytacza dramatyczne pytanie: „czy miasta mogą ocalić świat?” (Barber 2014: 17). Pytanie to pozostaje bez ważnego dopełnienia: po pierwsze, co starałem się wykazać w artykule, zagrożenie dla świata także może pochodzić z miasta. Po drugie, być może to wieś przyniesie odnowienie demokracji (Scoones i in. 2018), tak jak miało to miejsce w okresach wcześniejszych. Według Mogensa Hansena (2011) praktycznie wszystkie greckie *polis* były miastami w sensie politycznym, nie zawsze jednak były nimi w sensie demograficznym, urbanistycznym czy ekonomicznym. Pytania o miejski charakter archetypicznej wspólnoty politycznej są jak najbardziej zasadne, także z tego powodu, że znaczna część ludności ateńskiej czy spartańskiej *polis* mieszkała na terenach wiejskich, tj. poza murami miejskimi (Hansen 2011: 140). Otto Gerhard Oexle twierdzi z kolei, że cechy strukturalne miejskich stowarzyszeń (a więc zasada dobrowolności, dążenie do równości stowarzyszonych, tworzenie autonomicznych reguł i procedur) zostały ukształtowane na wsi. Komuna wiejska (a ściślej: chłopska) jako zaprzysiężony związek powstała w Europie w IX i X wieku, a jej celem było przeforsowanie prawa do swobodnego użytku lasów i ich zasobów oraz prawo połowu ryb oraz ochrona prawa lokalnego. Pozamiejski rodowód posiadają również gildie, który

były pierwotnie oparte na przysiędze ludności wiejskiej, deklarującej wzajemną pomoc i ochronę (Oexle 2000: 103).

Współczesna wieś, zwłaszcza polska, także jest miejscem procesów istotnych z punktu widzenia porządku demokratycznego: aktywności ruchów społecznych (Foryś 2017), reorganizacji dotychczasowych stosunków ekonomicznych (Gorlach i Starosta 2018), kształtowania się preferencji politycznych (Bukraba-Rylska 2018). Tendencje do poszerzania demokracji na obszarach wiejskich nie są jednak oczywiste, chociażby ze względu na intensywne przemiany polskiej wsi, odmienność kultur uczestnictwa i różne poziomy zaangażowania mieszkańców w sprawy publiczne. Z jednej strony, badania ujawniają niskie wskaźniki aktywności politycznej mieszkańców obszarów wiejskich krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski (Starosta 2010). Oceny wpływu na sprawy własnej miejscowości są dużo niższe niż oceny satysfakcji z życia w badanych gminach wiejskich (Michalska-Żyła i Marks-Krzyszkowska 2018). Z drugiej strony, w wielu obszarach (i, ponownie, dotyczy to nie tylko Polski) udało się zachować ciągłość instytucji współorganizujących lokalny kapitał społeczny (takich jak banki spółdzielcze, Ochotnicza Straż Pożarna, koła rolnicze, koła gospodyń wiejskich, grupy modlitewne, nieformalne grupy i inicjatywy sąsiedzkie itd.), będących „wciąż” istotnym elementem lokalnego społeczeństwa obywatelskiego (Michna 2010; Halamska 2011; Maurel 2018). Związek pomiędzy tymi formami aktywności lokalnej a aktywnością polityczną wymaga z pewnością dokładniejszych badań, uwzględniających historię i perspektywy rozwoju „ruchów wiejskich” (Bilewicz 2013). Pisząc o mieście jako głównym podmiocie politycznym, dokonujemy wykluczenia wsi, niewielkich wspólnot terytorialnych i pozostałych form niemiasta – być może to tam właśnie należałoby wypatrywać prób przezwyciężenia kryzysu demokracji?

Bibliografia

- Appadurai, Arjun i James Holston. 1999. *Introduction: Cities and citizenship*. W: J. Holston (ed.). *Cities and citizenship*. London: Duke University Press, s. 1–20.
- Appadurai, Arjun. 2010. *Głęboka demokracja – zarządzanie miejskie i horyzont polityki*. „Res Publica Nowa” 11–12: 25–35.
- Arendt, Florian, Hans-Bernd Brosius i Patricia Hauck. 2017. *Die Auswirkung des Schlüsselereignisses „Silvesternacht in Köln“ auf die Kriminalitätsberichterstattung*. „Publizistik” 62, 2: 135–152. DOI: 10.1007/s11616-017-0322-z.
- Arendt, Hannah. 1998. *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*. Tłum. A. Łągodzka i W. Madej. Warszawa: Aletheia.
- Badach, Joanna, Anna Stasiak i Andrzej Baranowski. 2018. *The role of urban movements in the process of local spatial planning and the development of participation mechanism*. „Miscellanea Geographica” 22, 4: 187–196. DOI: 10.2478/mgrsd-2018-0036.

- Barber, Benjamin. 2014. *Gdyby burmistrzowie rządzili światem: dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*. Tłum. H. Jankowska i K. Makaruk. Warszawa: Muza SA.
- Bartłomiejski, Robert. 2017. *Kto rządzi? Grupy interesu w konflikcie ekologicznym w mieście*. „Acta Politica Polonica” 41, 3: 85–92. DOI: 10.18276/ap.2017.41-06.
- Bauder, Harald. 2017. *Sanctuary cities: Policies and practices in international perspective*. „International Migration” 52, 2: 174–187. DOI: 10.1111/imig.12308.
- Benken, Przemysław. 2014. *Wypadki gryfickie 1951 r.* Szczecin: Wyd. IPN.
- Bernhard, Laurent i Hanspeter Kriesi. 2019. *Populism in election times: a comparative analysis of 11 countries in Western Europe*. „West European Politics” 42, 6: 1188–1208. DOI: 10.1080/01402382.2019.1596694.
- Bilewicz, Aleksandra. 2013. *Państwo niedomiasto, czyli o prawie do wsi*. „Nowe Peryferie”, 5 sierpnia 2013, dostępny w: <http://nowe-peryferie.pl/index.php/2013/08/panstwo-niedomiasto-czyli-o-prawie-do-wsi/> [dostęp 12.02.2014].
- Brass, Paul R. (ed.). 1996. *Riots and pogroms*. New York: NYU Press.
- Brubaker, Rogers. 2017. *Why populism?*. „Theory and Society” 46, 5: 357–385. DOI: 10.1007/s11186-017-9301-7.
- Bucholc, Marta. 2016. *Złożoność, kryzys i zaangażowanie*. W: G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasieniuk (red.). *Co po kryzysie?* Warszawa: PTS, s. 129–142.
- Bukraba-Rylska, Izabella. 2018. *O potrzebie i korzyściach z badania wsi i rolnictwa w Polsce*. „Więś i Rolnictwo” 179, 2: 13–30. DOI: 10.7366/wir022018/01.
- Butler, Judith. 2016. *Zapiski o performatywnej teorii zgromadzeń*. Tłum. J. Bednarek. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Canepari, Eleonora i Elisabetta Rosa. 2017. *A quiet claim to citizenship: mobility, urban spaces and city practices over time*. „Citizenship Studies” 21, 6: 657–674. DOI: 10.1080/13621025.2017.1341654.
- Castells, Manuel. 2013. *Sieci oburzenia i nadziei: ruchy społeczne w erze Internetu*. Tłum. O. Siara. Warszawa: WN PWN.
- Chodak, Jarosław. 2016. *Globalna fala protestu i rewolucji: przyczyny, cele, dyfuzja*. „Zoon Politikon” 7: 35–56. DOI: 10.19247/ZOON201602.
- Chwedoruk, Rafał. 2015. *Protesty kibiców piłkarskich w Polsce w XXI wieku. Analiza ruchu społecznego*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” 11, 2: 84–114.
- Cunningham, Frank. 2011. *The virtues of urban citizenship*. „City, Culture and Society” 2, 1: 35–44. DOI: 10.1016/j.ccs.2010.10.003.
- Dalton, Russell J. 2008. *Citizen Politics: Public Opinion and Political Parties in Advanced Industrial Democracies*. Washington: CQ Press.
- Danley, Stephen. 2018. *Pragmatic urban protest: How oppression leads to parochial resistance*. „Sociological Research Online” 23, 2: 518–527. DOI: 10.1177/1360780418757538.
- Dąbrowska, Małgorzata (red.). 2015. *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka*. Warszawa–Łódź: IPN.
- Dostal, Jörg Michael. 2015. *The Pegida Movement and German Political Culture: Is Right-Wing Populism Here to Stay?* „The Political Quarterly” 86, 4: 523–531. DOI: 10.1111/1467-923X.12204.

- Drozdowski, Rafał i Maciej Frąckowiak. 2015. *Smutek konkretny*. W: M. Frąckowiak, M. Roszkowska, B. Świątkowska (red.). *Smutek konkretny*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana, s. 14–22.
- Drozdowski, Rafał. 2010. *Poprawianie miejskiej przestrzeni publicznej*. „Przegląd Zachodni” 334, 3: 3–17.
- Fabiszak, Małgorzata, Anna W. Brzezińska i Marta Gruszecka. 2017. *Kibice Lecha Poznań a władze miasta – Rekontekstualizacja toposów populistycznych w starych i nowych mediach*. „Kultura i Społeczeństwo” 61, 2: 63–84.
- Falter, Jürgen W. 1981. *Radicalization of the middle classes or mobilization of the unpolitical?: The theories of Seymour M. Lipset and Reinhard Bendix on the electoral support of the NSDAP in the light of recent research*. „Social Science Information” 20, 2: 389–430. DOI: 10.1177/053901848102000207.
- Florea, Ioana, Agnes Gagyi i Kerstin Jacobsson. 2018. *A Field of Contention: Evidence from Housing Struggles in Bucharest and Budapest*. „VOLUNTAS: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations” 29, 4: 712–724. DOI: 10.1007/s11266-018-9954-5.
- Foryś, Grzegorz. 2017. *Obszary wiejskie jako miejsce powstawania nowych ruchów społecznych. Implikacje teoretyczne i empiryczne*. „Przegląd Socjologiczny” 66, 2: 113–136. DOI: 10.26485/PS/2017/66.2/5.
- Frank, Rüdiger. 2017. *De-monetisation, Re-monetisation, and Parallel Currencies in North Korea*. W: F. Rövekamp, M. Bälz, H. Hilpert (eds). *Cash in East Asia*. Cham: Springer, s. 43–61.
- Foucault, Michel. 1998[1975]. *Nadzorować i karać*. Tłum. T. Komendant. Warszawa: Aletheia.
- Gądecki, Jacek i Paweł Kubicki. 2014. *Polityki miejskie*. „Politeja” 27, 1: 135–156. DOI: 10.4467/20843976ZK.17.032.7587.
- Gorlach, Krzysztof i Paweł Starosta. 2018. *Rodzinne gospodarstwa rolne w społecznościach wiejskich: zmiany organizacji życia społecznego wsi w świecie nowoczesnym i ponowoczesnym*. „Roczniki Nauk Społecznych” 46, 4: 17–42. DOI: 10.18290/rns.2018.46.4-2.
- Grimm, Robert. 2015. *The rise of the German Eurosceptic party Alternative für Deutschland, between ordoliberal critique and popular anxiety*. „International Political Science Review” 36, 3: 264–278. DOI: 10.1177/0192512115575384.
- Halamska, Maria. 2011. *Transformacja wsi 1989–2009: zmienny rytm modernizacji*. „Studia Regionalne i Lokalne” 44, 2: 5–25.
- Hansen, Mogens H. 2011. *Polis. Wprowadzenie do dziejów miasta-państwa w starożytności*. Tłum. R. Kulesza i A. Kulesza. Warszawa: WUW.
- Jacobsson, Kerstin i Elżbieta Korolczuk (eds). 2017. *Civil society revisited: Lessons from Poland*. New York: Berghahn Books.
- Johnston, Ron, David Manley, Charles Pattie i Kelvyn Jones. 2018. *Geographies of Brexit and its aftermath: Voting in England at the 2016 referendum and the 2017 general election*. „Space and Polity” 22, 2: 162–187. DOI: 10.1080/13562576.2018.1486349.

- Jonda, Bernadette. 2016. *Willkommenskultur: porażka czy jednak zdany egzamin? Zmieniające się znaczenie kultury przyjęcia w Niemczech*. W: A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.). *Polityczne i społeczne aspekty wielokulturowości. Migracje i mniejszości*. Poznań: WNPiD UAM, s. 411–424.
- Kaczmarczyk, Michał R. 2010. *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kajdanek, Katarzyna i Jacek Pluta. 2018. *Bike power: emergence of the cycling movement in the urban public sphere*. W: K. Kajdanek, I. Pietraszewski, J. Pluta (eds). *City and Power: postmodern urban spaces in contemporary Poland*. Berlin: Peter Lang GmbH, s. 79–109.
- Kajdanek, Katarzyna i Jacek Pluta. 2016. *Aktywność lokalna w przestrzeni publicznej a potencjał grup interesu*. „Przegląd Socjologiczny” 65, 1: 101–124. YADDA identifier: bwmeta1.element.deskligh-f158d9ce-b793-46e5-aa2d-82996102462a.
- Kaltwasser, Cristóbal R. i Paul Taggart. 2016. *Dealing with populists in government: a framework for analysis*. „Democratization” 23, 2: 201–220. DOI: 10.1080/13510347.2015.1058785.
- Kaltwasser, Cristóbal R. 2012. *The ambivalence of populism: threat and corrective for democracy*. „Democratization” 19, 2: 184–208. DOI: 10.1080/13510347.2011.572619.
- Kasprowicz, Dominika. 2017. *Populistyczna radykalna prawica jako obszar badawczy*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Katz, Bruce i Jeremy Nowak. 2018. *The new localism: how cities can thrive in the age of populism*. Washington: Brookings Institution Press.
- Keane, John. 2009. *The Life and Death of Democracy*. New York: Simon & Schuster.
- Kipfer, Stefan i Parastou Saberi. 2014. *From “revolution” to farce? Hard-right populism in the making of Toronto*. „Studies in Political Economy” 93, 1: 127–152. DOI: 10.1080/19187033.2014.11674967.
- Kitschelt, Herbert. 2018. *Party Systems and Radical Right-Wing Parties*. W: J. Rydgren (ed.). *The Oxford Handbook of the Radical Right*. Oxford: Oxford University Press, s. 166–199. DOI: 10.1093/oxfordhb/9780190274559.013.9.
- Kocyba, Piotr. 2016. *Wieso Pegida keine Bewegung harmloser, besorgter Bürger ist*. W: K. S. Rehberg, F. Kunz, T. Schlinzig, (red.). *PEGIDA – Rechtspopulismus zwischen Fremdenangst und »Wende«-Enttäuschung?* Bielefeld: Transcript-Verlag, s. 147–163.
- Köhler, Bettina i Markus Wissen. 2003. *Glocalizing protest: Urban conflicts and global social movements*. „International Journal of Urban and Regional Research” 27, 4: 942–951. DOI: 10.1111/j.0309-1317.2003.00493.x.
- Kotus, Jacek i Tomasz Sowada. 2017. *Behavioural model of collaborative urban management: extending the concept of Arnstein’s ladder*. „Cities” 65: 78–86. DOI: 10.1016/j.cities.2017.02.009.
- Kowalewska, Dorota. 2017. *W jakim kierunku zmienia się polska polityka etniczna?* W: A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak (red.). *Między tolerancją a niechęcią: polityka współczesnych państw europejskich wobec migrantów i mniejszości*. Poznań: WNPiD Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, s. 125–132.

- Kowalewski, Maciej. 2016. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*. Kraków: ZW Nomos.
- Kowalewski, Maciej. 2018. *Emergent political spaces in the post-socialist city: Solidarity Square*. „Space and Polity” 22, 3: 328–341. DOI: 0.1080/13562576.2018.1555959.
- Krastev, Ivan. 2014. *Democracy disrupted: The politics of global protest*. Pennsylvania: University of Pennsylvania Press.
- Król, Agnieszka i Paula Pustulka. 2018. *Women on strike: mobilizing against reproductive injustice in Poland*. „International Feminist Journal of Politics” 20, 3: 366–384. DOI: 10.1080/14616742.2018.1460214.
- Kubat, Marcin. 2019. *Radio news – przekaz informacyjny w wybranych stacjach radiowych w pierwszej godzinie po zakończeniu głosowania w wyborach samorządowych w 2018 roku. Analiza porównawcza*. „Zeszyty Prasoznawcze” 237, 1: 31–43. DOI: 10.4467/22996362PZ.19.002.10216.
- Levi, Primo. 1986. *The Drowned and the Saved*. London: Abacus.
- Lipset, Seymour. 1959. *Social Stratification and Right-Wing Extremism*. „The British Journal of Sociology” 10, 4: 346–382. DOI: 10.2307/587800.
- Magen, Amichai. 2018. *After Merkel: Can Germany Rescue Europe and Itself?* „Israel Journal of Foreign Affairs” 12, 3: 349–356. DOI: 10.1080/23739770.2018.1557379.
- Majbroda, Katarzyna. 2018. *Wrocławski Marsz Równości jako przykład karnawalizacji protestu w przestrzeni miejskiej. Perspektywa antropologiczna*. „Journal of Urban Ethnology” 16: 63–80.
- Majewski, Piotr. 2015. *Rap jako muzyka tożsamościowa: od czarnego getta do polskiego pop-nacjonalizmu*. „Sprawy Narodowościowe” 47: 57–79.
- Matyja, Rafał. 2016. *Zróżnicowanie przestrzenne zachowań wyborczych w miastach prezydenckich. Wybory sejmowe 2015*. „Acta Politica Polonica” 36, 2: 5–19. DOI: 10.18276/ap.2016.36-01.
- Maurel, Marie-Claude. 2018. *Gdy zmienia się system. Ścieżki rozwoju wiejskiego w Europie Centralnej*. „Wieś i Rolnictwo” 178, 1: 49–65. DOI: 10.7366/wir012018/03.
- Mayer, Margit. 2018. *Cities as sites of refuge and resistance*. „European Urban and Regional Studies” 25, 3: 232–249. DOI: .1177/0969776417729963.
- Mayer, Margit, Catharina Thörn i Håkan Thörn. 2016. *Urban uprisings*. London: Palgrave Macmillan.
- Mazurek, Aleksandra. 2017. *A Kraków to... miasto organizacji i ruchów obywatelskich*. „Zarządzanie Publiczne” 37, 1: 25–37. DOI: 10.4467/20843968ZP.16.004.6500.
- Mergler, Lech, Kacper Pobłocki i Maciej Wudarski. 2013. *Antybezradnik przestrzeny: prawo do miasta w działaniu*. Warszawa: Fundacja Res Publica.
- Michalska-Żyła, Agnieszka i Małgorzata Marks-Krzyszowska. 2018. *Quality of Life and Quality of Living in Rural Communes in Poland*. „European Countryside” 10, 2: 280–299. DOI: 10.2478/euco-2018-0017.
- Michna, Waldemar. 2010. *Organizacje wiejskie i rolnicze oraz ich rola w rozwoju obywatelskiej demokracji i krajowej gospodarki*. Warszawa: Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-Państwowy Instytut Badawczy.
- Miller, James. 1994. *Democracy is in the streets: From Port Huron to the siege of Chicago*. Harvard: Harvard University Press.

- Mouffe, Chantal. 2000. *The Democratic Paradox*. London: Verso.
- Mudde, Cas i Cristobal Rovira Kaltwasser. 2017. *Populism: A very short introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Norris, Pippa. 2011. *Democratic deficit: Critical citizens revisited*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Nowosielski, Michał. 2016. *Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania*. Poznań: Instytut Zachodni.
- O'Brien, Thomas. 2018. *Urban movements in neoliberal Europe*. „Social Movement Studies” 17, 1: 119–122. DOI: 10.1080/14742837.2017.1393410.
- Oexle, Otto G. 2000. *Spółczesność średniowiecza: mentalność – grupy społeczne – formy życia*. Tłum. M.A. Nowak. Toruń: Wyd. UMK.
- Pluciński, Przemysław i Marek Nowak. 2017. *E pluribus unum? Źródła i specyfika ruchów miejskich we współczesnej Polsce*. „Przegląd Socjologiczny” 66, 3: 115–135. DOI: 10.26485/PS/2017/66.3/5.
- Purcell, Mark. 2008. *Recapturing democracy: Neoliberalization and the struggle for alternative urban futures*. London: Routledge.
- Radomski, Grzegorz. 2017. *Spory o samorząd terytorialny w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Rakusa-Suszczewski, Mikołaj. 2016. *Cień radykalizmu. Pojęcie radykalizmu w świetle teorii ruchów społecznych*. Warszawa: Aspra-JR.
- Rakusa-Suszczewski, Mikołaj. 2017. *Populizm i radykalizm: niepokój społeczny we współczesnej Europie*. „Studia Europejskie” 81, 1: 33–55.
- Reuband, Karl-Heinz. 2015. *Wer demonstriert in Dresden für Pegida? Ergebnisse empirischer Studien, methodische Grundlagen und offene Fragen*. Düsseldorf: Mitteilungen des Instituts für deutsches und internationales Parteienrecht der Düsseldorf Universität.
- Ridgley, Jennifer. 2008. *Cities of refuge: Immigration enforcement, police, and the insurgent genealogies of citizenship in US sanctuary cities*. „Urban Geography” 29, 1: 53–77. DOI: 10.2747/0272-3638.29.1.53.
- Roberts, Geoffrey K. 1994. *Extremism in Germany: sparrows or avalanche?* „European Journal of Political Research” 25, 4: 461–482. DOI: 10.1111/j.1475-6765.1994.tb00431.x.
- Romanowicz, Tomasz. 2011. *Wizja obywatela w strukturze społeczeństwa syndykalistycznego w twórczości Kazimierza Zakrzewskiego*. W: E. Krasucki, M. Przyborski, R. Skrycki (red.). *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*. Szczecin: STN, s. 152–159.
- Rossi, Ugo. 2018. *The populist eruption and the urban question*. „Urban Geography” 39, 9: 1425–1430. DOI: 10.1080/02723638.2018.1448135.
- Rucht, Dieter i Simon Teune. 2015. *Die Marke Pegida. Ein rechtspopulistisches Erfolgsprodukt*. „Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte” 4, 15: 14–16.
- Rucht, Dieter. 2010. *Rosnące znaczenie polityki protestu*. W: R. J. Dalton i H-D. Klingemann (red.). *Zachowania polityczne*, t. 2. Warszawa: WN PWN, s. 349–369.
- Schoene, Matthew. 2018. *Urban Protest in the European Union*. „PS: Political Science & Politics” 51, 1: 73–78. DOI: 10.1017/S1049096517001780.

- Scoones, Ian, et al. 2018. *Emancipatory rural politics: confronting authoritarian populism*. „The Journal of Peasant Studies” 45, 1: 1–20. DOI: 10.1080/03066150.2017.1339693.
- Silver, Daniel, Zack Taylor i Fernando Calderón-Figueroa. 2019. *Populism in the City: the Case of Ford Nation*. „International Journal of Politics, Culture, and Society”, 1–21. DOI: 10.1007/s10767-018-9310-1.
- Skąpska, Grażyna. 2016. *Co po kryzysie? Odpowiedzi katastroficzne i prometejskie na temat kryzysu oraz społecznej świadomości i solidarności*. W: G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasieniuk (red.). *Co po kryzysie?* Warszawa: PTS.
- Starosta, Paweł. 2010. *Civic participation in rural Europe*. „Przegląd Socjologiczny” 59, 2: 77–108.
- Szewczak, Wiktor. 2010. *Istota i mechanizmy funkcjonowania demokracji Ad Hoc*. „Studia Socjologiczne” 197, 2: 11–30.
- Szpak, Agnieszka. 2019. *How to deal with migrants and the State’s backlash—Polish cities’ experience*. „European Planning Studies” 27, 6: 1159–1176. DOI: 10.1080/09654313.2019.1569598.
- Sztando, Andrzej. 2017. *Ponadlokalna perspektywa zarządzania strategicznego rozwojem lokalnym na przykładzie małych miast*. Wrocław: Wydawnictwo UE we Wrocławiu.
- Theiss, Maria. 2012. *Różne światy lokalnego obywatelstwa społecznego? O zróżnicowaniach gminnej polityki społecznej w Polsce*. „Studia Polityczne” 30: 287–322.
- Theiss, Maria. 2018. *Obywatelstwo i obywatelstwo społeczne w nauce o polityce społecznej – koncepcje i związki z lokalnym poziomem polityki*. W: M. Theiss (red.). *Lokalne obywatelstwo społeczne w polityce społecznej. Przykład wychowania przedszkolnego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 19–52.
- Thompson, Edward P. 1980. *Protest and survive*. Campaign for Nuclear Disarmament and the Bertrand Russell Peace Foundation.
- Thompson, Phillip. 2017. *The Future of Urban Populism: Will Cities Turn the Political Tides?* „New Labor Forum” 26, 1: 18–26. DOI: 10.1177/1095796016682020.
- Thran, Malt i Lukas Boehnke. 2015. *The value-based Nationalism of Pegida*. „Journal for Deradicalization” 3: 178–209.
- Trzebiński, Jerzy. 2002. *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*. W: J. Trzebiński (red.). *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: GWP, s. 17–42.
- Uitermark, Justus i Jan Willem Duyvendak. 2008. *Civilising the city: populism and revanchist urbanism in Rotterdam*. „Urban Studies” 45, 7: 1485–1503. DOI: 10.1177/0042098008090685.
- Virchow, Fabian. 2016. *PEGIDA: Understanding the Emergence and Essence of Nativist Protest in Dresden*. „Journal of Intercultural Studies” 37, 6: 541–555. DOI: 10.1080/07256868.2016.1235026.
- Vorländer, Hans, Maik Herold i Steven Schäller. 2016. *PEGIDA. Entwicklung, Zusammensetzung und Deutung einer Empörungsbewegung*. Wiesbaden: Springer.
- Wasilewski, Jacek. 2012. *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*. Warszawa: Headmade.

Wasilewski, Jacek i Tomasz Olczyk. 2017. *Storytelling jako narzędzie marketingu politycznego-model*. „Studia Politologiczne” 45: 36–53.

Woroniecka, Grażyna. 2001. *Działanie polityczne. Próba socjologii interpretatywnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Zakrzewski, Kazimierz. 1930. *Kryzys demokracji*. Warszawa: b.m.w.